

Temat lekcji:

„Morze, ten rybi gościniec” (Homer). Utrwalenie wiadomości o imiesłowach



Zadanie 1

Pracując w grupie, uzupełnijcie przydzielony Wam przez nauczyciela/lkę tekst na temat charakterystyki imiesłowów. Znajdziecie go w Materiale 1 poniżej.

Zadanie 2

Przeczytajcie tekst zawarty w Materiale 2 poniżej i wykonajcie poniższe zadania:

- Podkreśl wszystkie imiesłowy występujące w tym tekście.
- Wpisz w odpowiednie miejsce w tabelce wybrane przykłady spośród podkreślonych imiesłowów.

Imiesłów przymiotnikowy czynny	Imiesłów przymiotnikowy bierny	Imiesłów przysłówkowy współczesny	Imiesłów przysłówkowy uprzedni

- Przekształć podane zdania w jedno wypowiedzenie, tak aby znalazł się w nim co najmniej jeden imiesłów. Podkreśl go i nazwij.

Wszyscy możemy coś zrobić, aby walczyć z tym problemem. Musimy tylko zacząć działać.

- Od podanych bezokoliczników utwórz imiesłowy przysłówkowe uprzednie.

ZŁOWIĆ _____
STWIERDZIĆ _____
SPŁYWAĆ _____

- Jak możemy odpowiedzialnie korzystać z naturalnych zasobów mórz i oceanów? Wypisz na podstawie tekstu.

Materiał 1 - Charakterystyka imiesłów

Grupa 1

Imiesłowy przymiotnikowe czynne to _____ formy czasownika odpowiadające na pytania _____. Odmieniają się przez _____. Imiesłowy te informują o tym, że ktoś lub coś wykonuje określoną czynność w danym momencie. Osoby i przedmioty, do których się odnoszą, są _____, np. „piszące” to te, które _____, „malujący” to ten, który _____. Mogą także określać właściwości i stany osób lub rzeczy. Podobnie jak przymiotniki imiesłowy przymiotnikowe pełnią w zdaniu funkcje _____. Partykułę „nie” piszemy z nimi _____.

Grupa 2

Imiesłowy przymiotnikowe bierne to _____ formy czasownika odpowiadające na pytania _____. Odmieniają się przez _____. Imiesłowy te informują o tym, że ktoś lub coś podlega czynności wykonywanej przez kogoś innego. Osoby i przedmioty, do których się odnoszą, zachowują się _____, nie wykonują danej czynności, np. „powieszona” to ta, która _____, „oddani” to ci, którzy _____. Imiesłowy przymiotnikowe bierne służą często do tworzenia strony _____ czasowników w formie osobowej. Podobnie jak przymiotniki pełnią w zdaniu funkcje _____. Partykułę „nie” piszemy z nimi _____.

Grupa 3

Imiesłowy przysłówkowe współczesne to _____ formy czasownika. Najczęściej odpowiadają na pytania _____ i podobnie jak _____ się nie odmieniają. Imiesłowy te tworzone są od czasowników _____. Informują o tym, że jakieś czynności odbywają się _____ (współcześnie wobec siebie), np. „Pisząc e-mail, słuchał radia”. Charakterystyczna końcówka dla tej formy imiesłowu to _____. W zdaniu pełnią one funkcje _____. Partykułę „nie” piszemy z nimi _____.

Grupa 4

Imiesłowy przysłówkowe uprzednie to _____ formy czasownika. Najczęściej odpowiadają na pytania _____ i podobnie jak _____ się nie odmieniają. Imiesłowy te są tworzone od czasowników _____. Informują o tym, że jakaś czynność została wykonana _____ niż inna (uprzednio), np. „Umywszy zęby, ubrał się”. Charakterystyczne końcówki dla tej formy imiesłowu to _____. W zdaniu pełnią one funkcje _____. Partykułę „nie” piszemy z nimi _____.

Materiał 2 - Tekst o morzach i oceanach

Zajmując około 70% powierzchni Ziemi i wytwarzając 50% dostępnego tlenu, morza i oceany nie tylko dostarczają nam pożywienia, ale też wywierają decydujący wpływ na klimat oraz gospodarkę na świecie. Niestety są one – wraz z żyjącą w nich fauną i florą – w olbrzymim niebezpieczeństwie. Jest to problem o charakterze globalnym i dotyczy nas wszystkich. Pierwszym z morskich wyzwań jest tak zwane przełowienie, czyli nadmierna eksploatacja morskich zasobów. Obecnie około 30% światowych zasobów ryb jest przełowionych, a około 60% jest poławianych na najwyższym możliwym poziomie.

Ustaliwszy zbyt wysokie limity połowowe, ministrowie do spraw rybołówstwa Unii Europejskiej przyczynili się do pogłębiania tego problemu. Szkodzi także nadmierna moc połowowa floty rybackiej, czyli flota zbyt liczna i bardzo dobrze wyposażona, posiadająca ogromną zdolność do wykrywania i odławiania ryb. Łamiąc przepisy prawa (np. poprzez łowienie ryb podczas obowiązującego zakazu połowów lub w trakcie okresu ochronnego, łowienie ryb mniejszych niż pozwala na to wymiar ochronny), rybacy także mają swój udział w pogarszaniu sytuacji.

Innym zagrożeniem jest niszczenie dna morskiego między innymi przez stosowanie praktyki połowowej o nazwie trałowanie denne. Trawlery, ciągnąc po dnie obciążoną sieć ogromnych rozmiarów, zgarniają do środka sieci wszystkie żyjące tam organizmy. Połowy przemysłowe są ukierunkowane na określone gatunki ryb. To powoduje, że niepotrzebną śmierć ponosi wówczas wielu mieszkańców morza (także jeszcze niepoznanych przez biologów), są bezpowrotnie niszczone wrażliwe, unikalne siedliska jak zimnowodne rafy koralowe lub kolonie gąbek, a co roku do wód wyrzucanych jest 7 milionów ton martwych ryb, skorupiaków, ptaków i ssaków, które miały zbyt małą wartość handlową lub zostały uznane za niepotrzebne.

Skutek jest taki, że w niektórych rejonach świata rybacy stosujący tradycyjne, a jednocześnie niezaburzające delikatnej równowagi techniki połowu ryb muszą wkładać dużo więcej wysiłku w to, aby osiągnąć pożądane rezultaty, a ich sieci i tak coraz częściej są puste. Naukowcy szacują, że za 40–50 lat dojdzie do największego w historii kryzysu morskiego.

Kolejnym problematycznym zagadnieniem związanym z rybołówstwem jest tak zwany przyłów. Jego ofiarą mogą paść nie tylko ryby innych gatunków, ale również większe zwierzęta, na przykład ssaki morskie (między innymi delfiny, morswiny, foki), ptaki morskie, a także żółwie morskie. Zrównoważone rybołówstwo polega na stosowaniu selektywnych narzędzi połowowych, tak aby ograniczyć przyłów do minimum.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest hodowla gatunków morskich. Jednak źle prowadzona paradoksalnie może się przyczyniać do jeszcze większych problemów. Do głównych zagrożeń związanych z akwakulturą należą niszczenie zasobów przybrzeżnych, zwiększenie eutrofizacji wód, ucieczki osobników hodowlanych do środowiska naturalnego i rozprzestrzenianie się chorób występujących na farmach, zanieczyszczenie wód środkami chemicznymi oraz antybiotykami wykorzystywanymi w hodowli i zwiększenie zapotrzebowania na tak zwaną drobnicę przerabianą na olej i mączkę rybną.

Przez wieki rolnicy produkowali żywność na rynek lokalny, używając obornika i kompostu do nawożenia ziemi. Gdy w latach 60. i 70. ubiegłego wieku upowszechniły się – obok nawozów naturalnych, których zaczęło być za dużo z powodu gwałtownego wzrostu liczby zwierząt hodowlanych – nawozy sztuczne, do ziemi trafiało więcej składników odżywczych, niż była ona w stanie przyjąć. Niespotykane dotąd stężenia

związków azotu i fosforu niesione z wodą rzek zaczęły spływać do morza, powodując ich przeżyźnienie. Zjawisko to nazywamy eutrofizacją. Jego skutkiem są między innymi zmiany właściwości wody (pojawiają się intensywne zabarwienie i zapach, mętność, duże wahania stężenia tlenu w warstwie górnej oraz jego zanik w głębszych warstwach, przez co giną zwierzęta, zwłaszcza ryby). Taki zbiornik bardzo często stopniowo się sypczy i może się przekształcić w staw, bagno lub torfowisko.

Poza zanieczyszczeniami z pól i ścieków komunalnych problemem naszego morza są odpady. Znajdują się one zarówno w wodzie, jak i na plażach. 56% wszystkich odpadów zalegających na bałtyckich plażach to tworzywa sztuczne, na przykład plastikowe opakowania. Szacuje się, że do 2050 r. w oceanach może się znaleźć więcej plastikowych śmieci niż ryb.

Istotnym zagrożeniem dla morskiego ekosystemu są niewłaściwe praktyki rybackie, na przykład pozostawianie zagubionych w wyniku zdarzeń losowych narzędzi połowowych w morzu. Przeprowadzone na zlecenie WWF badania wykazały, że co roku w wodach Bałtyku wskutek zdarzeń losowych (sztormy, kolizje, zaczepy) rybacy gubią od 5500 do 10 000 sieci stawnych. Każda z nich waży około 9,5 kilograma. Doliczając do tego ilość sieci widm znajdujących się w około 3000 wraków statków, stwierdzono, że tylko w polskiej strefie Bałtyku może zalegać aż 810 ton sieci widm. Przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w zbyt niskiej świadomości ekologicznej użytkowników morza.

Wszystkie te praktyki powodują zakłócenie delikatnego ekosystemu. Deficyt choćby jednego elementu wywołuje efekt domina. Brak dużych drapieżników w oceanach powoduje, że zaczęły w nich przeważać glony i plankton. Wybrzeża są nawiedzane przez plagi meduz, które odstraszały turystów i zniechęcają do korzystania z plaż. Warto sobie także uświadomić, że miliony ludzi na całym świecie żyją dzięki temu, co wyłowią z morza, a ryby stanowią główny składnik diety 1 200 000 mieszkańców Ziemi!

Każdy z nas jest w stanie przyczynić się do lepszej ochrony światowych zasobów mórz i oceanów. Możemy oszczędzać wodę oraz dbać o stan zbiorników i cieków wodnych na przykład poprzez używanie biodegradowalnych detergentów, usuwanie ścieków w prawidłowy i legalny sposób oraz utrzymywanie czystości nad brzegami wód. Możemy również chronić żywe zasoby morskie, podejmując odpowiedzialne decyzje konsumenckie, czyli kupując gatunki, których populacje nie są przeławiane, wybierać ryby pochodzące z lokalnych połowów i hodowli oraz sklepy prowadzące odpowiedzialną sprzedaż ryb i owoców morza.

Tekst został opracowany na podstawie materiałów zamieszczonych na stronach WWF Polska oraz Greenpeace Polska

